

Krzysztof Maciej Kowalski, *Inskrypcje na dzwonach gotyckich w Prusach. Studium z epigrafiki kampanologicznej*, Gdańsk 2006, ss. 394

Krzysztof Maciej Kowalski, profesor Uniwersytetu Gdańskiego, kierownik Zakładu Metodologii Historii i Historii Historiografii w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego, koncentruje naukowe zainteresowania na teorii i metodologii historii, historii historiografii, ikonografii historycznej, a także epigrafice średniowiecznej i nowożytnej. Obecnie prowadzi szeroko zakrojone prace nad pięciotomową publikacją traktującą o epigrafice średniowiecznych Prus. Poszczególne tomy dotyczyć mają inskrypcji architektonicznych, nagrobnych, napisów na dzwonach, na przedmiotach liturgicznych, pieczęciach i monetach. Autor zamierza także wydać korpus inskrypcji pruskich (najbardziej posunięte są badania w diecezji elbląskiej). Omawiana praca jest jedną z dwóch ostatnio wydanych prac Autora traktujących o dzwonach¹.

Dzwon jako artefakt może być przedmiotem badań: kampanologii historycznej, historii rzemiosła ludwisarskiego, historii liturgii średniowiecznej, archeologii prawnej czy wreszcie epigrafiki. Autor już w tytule książki podkreślił, że w sposób szczególny będą go interesować problemy badawcze związane z epigrafiką średniowieczną. Analiza pisma i treści inskrypcji na dzwonach została poprzedzona prezentacją dorobku pruskiej historiografii z zakresu kampanologii, istotną ze względu na zniszczenia dzwonów spowodowane głównie przez wojny, pożary i wypadki losowe. Wiele z zaginionych artefaktów znamy dziś tylko z opracowań, w związku z czym konieczne stało się zapoznanie czytelnika z pruską historiografią oraz zbiorami archiwalnymi. Praca uwzględnia także aspekty badawcze podejmowane przez inne dyscypliny związane z kampanologią. Autor traktuje je jako nauki kompatybilne z epigrafiką średniowieczną, słusznie stawiając tezę, że bez współpracy między nimi nie może być mowy o kompletnej analizie dzwonu.

Omawiana praca podzielona jest na dwie zasadnicze części. Pierwsza została poświęcona dokonaniom historiograficznym, w których podejmowano temat dzwonów w Prusach. Ten fragment książki skonstruowany został tak, aby czytelnik mógł się zapoznać z głównymi tezami najważniejszych prac z zakresu szeroko rozumianej kampanologii. Prezentowane w nim prace są fundamentalne dla podjętych badań, i z tego powodu zostały szerzej omówione. K.M. Kowalski przedstawił osiągnięcia Bernharda Schmida, autora między innymi *Westpreussische Glockenkunde* i korpusu epigraficznego *Die Inschriften des deutschen Ordenslandes Preussen bis zum*

¹ Zob.: K.M. Kowalski, *Tubae Dei. Studia kampanologiczne*, Gdańsk 2006.

Jahre 1466 oraz Richarda Dethlefsena, twórcy syntezy historii dzwonów w Prusach wschodnich *Beiträge zur ostpreussischen Glockenkunde* – uznając ich badania za przełomowe i bardzo wartościowe dla współczesnych kampanologów. Wśród autorów prac o charakterze inwentaryzacyjnym na szczególną uwagę zasługują, zdaniem Autora, Johann Heise, Adolph Boetticher, Hugo Lemcke, a także ks. Romuald Frydrychowicz, w którego pracy znalazły się odczyty wielu zaginionych dziś obiektów². Rozdział został uzupełniony sprawozdaniem z wizyty Autora w archiwach posiadających zbiory z dziedziny kampanologii (Glockenarchiv w Norymberdze, Instytut Herdera w Marburg, Archiwum Państwowe w Olsztynie). K.M. Kowalski zdołał pozyskać *Glockenbeschreibungen*, które w znaczny sposób przyczyniło się do poszerzenia informacji o dzwonach zaginionych lub zniszczonych. Wielką zaletą tej części książki jest materiał ilustracyjny. Autor zadbał o to, aby każda omawiana przez niego praca została zilustrowana kilkoma rycinami i zdjęciami. Autor nie zaznaczył wprawdzie, jakimi kryteriami kierował się w doborze materiału ikonograficznego, ale ważne jest to, że zamieszczone zdjęcia i ryciny są dobrej jakości.

Druga część pracy dotyczy problemu formy i treści inskrypcji gotyckich na dzwonach. Autor zamieścił w niej uwagi na temat badań nad źródłami, proponując własny kwestionariusz badawczy. Warto poświęcić nieco uwagi tym postulatom. Pierwszym etapem badań nad dzwonem powinno być zebranie informacji na temat artefaktu dostępnych w literaturze naukowej traktującej o dzwonach, a także kwerenda w archiwach posiadających zbiory z zakresu kampanologii. Za następną fazę badań Autor uznał prace terenowe. Polegać one mają na weryfikacji materiału zgromadzonego w pierwszym etapie pracy naukowej. Szczególną uwagę powinno się poświęcić odczytom inskrypcji znajdujących się na dzwonach. W przypadku wątpliwości historycy sztuki i historycy regionu zobowiązani są – zdaniem Autora – do konsultacji z doświadczonym epigrafikiem. Rzecz jasna nie dotyczy to tylko badaczy związanych z historią sztuki. Taką praktykę powinni stosować wszyscy badający dzwony. Należy zgodzić się z Autorem postulującym zamieszczanie w pracach tłumaczeń inskrypcji na język polski, choć niezrozumiała jest sugestia, że obowiązek ten powinien dotyczyć tylko prac z zakresu historii sztuki i historii regionu. Zamieszczanie tłumaczeń inskrypcji powinno być standardem i nie ma potrzeby precyzowania, w których rodzajach prac autorzy powinni się do tej zasady stosować. Dalej Autor proponuje klasyfikację dzwonów ze względu na technikę wykonania pisma, kierunek jego czytania, formy pisma zastosowanego na dzwonie. Ostatnim etapem badań są zagadnienia formy i treści zawartej na dzwonie. Na dogłębną analizę tego problemu składają się badania nad inskrypcją, miejscem, w którym została ona umieszczona, a także nad jej wykonaniem. Należy wziąć również pod uwagę imię dzwonu, szeroko rozumianą ikonografię artefaktu, a tak-

² R. Frydrychowicz, *Dzwony kościelne w diecezji chełmińskiej*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1926, 33.

że okoliczności, w których go używano. Dopiero taka szeroka analiza daje szansę na odczytanie złożonego komunikatu, jakim jest każdy dzwon.

Zgodnie z przedstawionym wyżej kwestionariuszem badawczym każdy opis inskrypcji powinien zawierać literaturę przedmiotu, analizę inskrypcji pod względem pisma, położenia na dzwonie, treści, tłumaczenie tekstu i analizę ikonografii. K.M. Kowalski nie stosuje konsekwentnie zaproponowanych przez siebie postulatów. Dzieje się tak zapewne z powodu dość skomplikowanej konstrukcji książki. Rozdział *Napisy na gotyckich dzwonach pruskich. Zagadnienia formy i treści* podzielony jest na podrozdziały poświęcone paleografii inskrypcji na dzwonach (z wyróżnieniem pisma majuskulnego gotyckiego, minuskulnego gotyckiego i wczesnorennesansowego) oraz treści inskrypcji na dzwonach gotyckich (o treściach religijnych oraz o treściach informacyjnych). Każde zagadnienie omówione jest na przykładzie licznych artefaktów. To, że każdy dzwon jest prezentowany tylko raz, powoduje, że jest on omówiony z jednej perspektywy (albo z punktu widzenia pisma albo zagadnień związanych z treścią). O konsekwencjach takiej konstrukcji książki będzie jeszcze mowa.

Warto wspomnieć o pewnej niekonsekwencji Autora w stosowaniu terminologii używanej przy prezentacji poszczególnych rodzajów pisma. Niestety K.M. Kowalski nie wyjaśnił pochodzenia niektórych używanych przez siebie pojęć. Najbardziej widoczne jest to w podrozdziale dotyczącym inskrypcji na dzwonach wczesnorennesansowych. Autor używa w nim terminu „kapitała wczesnorennesansowa” dla określenia pisma, którym wykonano te napisy. W literaturze polskiej najczęściej stosowane jest pojęcie „kapitała protorenesansowa” (aczkolwiek spotykane jest także określenie „kapitała humanistyczna”), wprowadzone do rodzimej literatury przedmiotu przez Barbarę Trelińską (pracy tej Autor nie uwzględnił w obszernej bibliografii zamieszczonej na końcu książki)³. Autor nie odniósł się do tego terminu, nie dokonał też własnej charakterystyki „kapitały wczesnorennesansowej”. Takie postępowanie jest trudne do zaakceptowania, ponieważ prowadzi do swoistego oderwania pracy od dorobku polskiej epigrafiki.

Pracę uzupełnia zestawienie 40 ludwisarzy, których wytwory zostały omówione w książce, a także trzy aneksy (nr 1: ilustracje przedstawiające omawiane obiekty; nr 2: teksty inskrypcji na dzwonach gotyckich; nr 3: teksty inskrypcji na wczesnorennesansowych dzwonach). Głębszego omówienia wymaga aneks nr 1. Materiał w nim zawarty został zebrany na podstawie archiwaliów i wcześniejszych publikacji. Zdjęcia i ryciny opatrzone są następującymi informacjami: data powstania dzwonu, obiekt, w którym się znajduje (lub znajdował – w przypadku zmiany miejsca położenia) oraz tekst inskrypcji. Trzeba przyznać, że inicjatywa umieszczenia tak wszechstronnego aneksu jest godna naśladowania w innych

³ B. Trelińska, *Epigraficzna kapitała protorenesansowa w Polsce*, [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce*, Kraków 1995.

publikacjach z zakresu nauk pomocniczych historii. Niewielu historyków zdaje sobie sprawę, że umieszczanie w książkach dobrej jakości zdjęć omawianych obiektów wraz z komentarzem, wzbogaca prezentowaną pracę, pozwalając czytelnikowi na weryfikowanie wniosków autora i na formułowanie wniosków własnych.

Omawiana praca nie ma dość precyzyjnie omówionego zakresu terytorialnego i chronologicznego, co należy uznać za poważne niedociągnięcie Autora. Z tytułu książki dowiadujemy się, że praca dotyczy terenu Prus, a za przedmiot badań obrano inskrypcje na dzwonach gotyckich. Takie ogólne informacje trudno jednak uznać za wystarczające. Poważne wątpliwości wzbudza określenie dzwony gotyckie. Autor nie wyjaśnił, czy kryje się pod nim styl artystyczny omawianych artefaktów, okres panowania sztuki gotyckiej w Prusach czy może rodzaj pisma zastosowanego na dzwonach. Biorąc pod uwagę to, że w omawianej książce znajduje się aneks poświęcony tekstom inskrypcji na dzwonach wczesnorennesansowych (aneks nr 3), można wysnuć wniosek, że używając określenia „dzwony gotyckie”, Autor miał na myśli aspekt chronologiczny (dzwony gotyckie to dzwony powstałe w okresie dominacji sztuki gotyckiej w Prusach). Są to jednakże tylko domysły wynikające z braku koniecznego komentarza K.M. Kowalskiego. Kolejne wątpliwości budzi podrozdział dotyczący inskrypcji wczesnorennesansowych na dzwonach w Prusach. On także nie został opatrzony odpowiednim komentarzem (choćby wyjaśnieniem, dlaczego Autor umieścił go w książce o inskrypcjach na dzwonach gotyckich). Czytelnik – pozbawiony tych podstawowych wyjaśnień – może zadać sobie pytanie, czy tytuł książki jest właściwy. Może należałoby w nim zaznaczyć, że w pracy znajdują się także inskrypcje na dzwonach wczesnorennesansowych?

Podobne kontrowersje związane są z zakresem terytorialnym pracy. Mapa ze strony 351, zatytułowana *Rozmieszczenie dzwonów gotyckich i wczesnorennesansowych z inskrypcjami na terenie Prus Królewskich i Książęcych w połowie XVI wieku*, jest jedynym komentarzem do tej kwestii. Trudno takie wyjaśnienie uznać za wystarczające, tym bardziej że Autor omawia dzwony nie tylko z połowy XVI wieku. Należało zaznaczyć, że od połowy XIV wieku przez pojęcie Prusy rozumiano zarówno Prusy właściwe (teren między dolną Wisłą i Niemnem), jak i Ziemię Chełmińską oraz Pomorze Gdańskie. W 1466 roku na mocy pokoju toruńskiego powstały Prusy Królewskie i Prusy Książęce. Omawiana praca obejmuje swoim zakresem chronologicznym wiek XIV i XV, dlatego powinno się odnotować zachodzące wówczas zmiany w pojmowaniu pojęcia Prusy. Nie powinno brakować takiego komentarza w tak ważnej publikacji naukowej, jaką bez wątpienia jest omawiana tu książka.

Autor omawianej pracy postawił sobie dwa zasadnicze cele badawcze – pierwszy związany z „potrzebą rozpoznania dawnej historiografii epigraficznej w zakresie kampanologii oraz głównych zbiorów archiwalnych dotyczących tej tematyki” oraz drugi, jakim jest próba identyfikacji pisma i treści inskrypcji na dzwonach

gotyckich. Pierwsza część książki (dotycząca historiografii i zbiorów archiwalnych) napisana jest w sposób rzetelny, z wykorzystaniem bogatego materiału ilustracyjnego. Natomiast realizacja drugiego celu badawczego wymaga szerszego komentarza. Zastosowania przez Autora konstrukcja książki (podrozdziały o następującej treści – paleografia inskrypcji na dzwonach: pismo majuskulne, minuskulne i wczesnorenesansowe; treść inskrypcji na dzwonach gotyckich: teksty o przekazie religijnym i informacyjnym) ma swoje mocne i słabe strony. Autor przedstawił etapy analizy źródłowej inskrypcji. Pokazał, jak różnorodne są inskrypcje, jakie pytania badawcze można zadać, a przede wszystkim, jak wiele informacji może dostarczyć analiza każdego z wymienionych zagadnień. Jednak paradoksalnie prowadzi to do sytuacji, w której konkretny obiekt został omówiony jako przykład określonego zjawiska (albo z perspektywy pisma, albo zagadnienia związanego z treścią lub formą inskrypcji), a nie jako autonomiczny artefakt. Oznacza to, że żaden z artefaktów nie został opracowany kompletnie – czyli zgodnie z postulatami Autora. Ten problem zapewne miały rozwiązać dołączone do pracy aneksy nr 2 i nr 3 (zawierające katalogi inskrypcji wykonanych na dzwonach gotyckich i wczesnorenesansowych), jednak trudno uznać informacje w nich zawarte za wystarczające. Na opis artefaktu składa się w nich tekst inskrypcji, sporadycznie informacje na temat części dzwonu, na której jest umieszczony napis. Zdecydowanie zabrakło tu – postulowanej przez Autora – szerszej interpretacji inskrypcji, wychodzącej poza założenia Corpus Inscriptionum Poloniae.

Na podkreślenie zasługuje też odkrycie, jakiego dokonał K.M. Kowalski na jarmarku dominikańskim w 2004 roku. Autor pozyskał wówczas do swoich zbiorów fragment gotyckiego dzwonu, który niegdyś znajdował się w kościele w Cedrach Wielkich na Żuławach Gdańskich. Na artefakcie znajduje się fragment banderoli z inskrypcją, na podstawie której udało się ustalić pochodzenie dzwonu, całą treść inskrypcji oraz warsztat, z którego pochodzi. Okoliczności odnalezienia artefaktu, a także zakres informacji, jaki Autor pozyskał na podstawie fragmentu inskrypcji, budzą u czytelnika podziw. Odnaleziony artefakt jest jednocześnie doskonałym argumentem przemawiającym za potrzebą rozwoju badań z zakresu epigrafiki kampanologicznej.

Książka K.M. Kowalskiego jest pozycją rzetelną, opartą na solidnej analizie źródłowej omawianych artefaktów. Napisana została w sposób barwny i wzbogacona o dobrej jakości materiał ilustracyjny. Autor podjął próbę stworzenia nowoczesnej monografii z zakresu epigrafiki kampanologicznej. I z postawionego sobie zadania wywiązał się, pomimo kilku niedociągnięć, które można było wyeliminować. Czytelnik otrzymał książkę powstałą na podstawie autorskiego programu badawczego, którą uznać należy za ważną pozycję z dziedziny epigrafiki kampanologicznej.

Aleksandra Losik